

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Wilchowska
Protokolant:	sekretarka Patrycja Gawryś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. w B.

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2016 r. do dnia zapłaty;
- II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
- III. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;
- IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Biskupcu kwotę 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem nieuiszczonych w całości kosztów sądowych od których strona powodowa była zwolniona;
- V. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Biskupcu kwotę 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) z przyznanego roszczenia tytułem częściowego pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 4 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 12 maja 2000 r. jej mąż - D. K. zginął w wypadku komunikacyjnym. W chwili zdarzenia mąż był pasażerem pojazdu, którym kierował Z. T.. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu (sygn. akt II K 19/05). Powódka wskazała, że ona i jej mąż D. K. tworzyli związek małżeński od 12 lat. Ze związku tego pochodzą dwoje dzieci, tj. syn M. oraz córka M.. W chwili śmierci ojca dzieci miały odpowiednio 10 i 3 lata. Smutek i rozpacz jaka ogarnęła powódkę były tak silne, że straciła ona zupełnie ochotę do życia i tylko wzgląd na dobro dzieci pozwolił jej w jakiś sposób funkcjonować. Powódka podała, że przez długi czas nie mogła pogodzić się z tym co spotkało jej rodzinę i otrząsnąć się z traumy oraz żałoby. Po śmierci męża powódka znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, mając na utrzymaniu dwójkę małych dzieci. Początkowo pomagała jej mama, która

opiekowała się dziećmi. Po wyjeździe matki za granicę powódka musiała zrezygnować z pracy i poświęciła się opiece nad dziećmi. Jedynym jej źródłem utrzymania w tym okresie była renta rodzinna przyznana po śmierci męża. Zdarzały się takie okresy, że powódce brakowało środków na zakup podstawowych produktów. Śmierć D. K. była także boleśnie odczuwana przez dzieci powódki, którym bardzo doskwierał brak ojca. Młodsza córka często dopytywała się gdzie jest jej tatuś, natomiast starszy syn zamknął się w sobie i nie chciał nawiązywać z nikim kontaktu. Strona pozwana decyzją z 3 czerwca 2015 r. przyznała na jej rzecz kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża D. K., pomniejszając ją o przyczynienie się zmarłego w 50 %. Powódka wskazała, że przyznana kwota jest rażąco zaniżona i niewspółmierna do krzywdy i negatywnych skutków w życiu powódki spowodowanych wypadkiem z dnia 12 maja 2000 r. Nieodpowiedzialne i brawurowe zachowanie kierującego pojazdem w brutalny i drastyczny sposób zerwało więź uczuciową jaka łączyła powódkę z jej ukochanym mężem. Tak nagła i niespodziewana śmierć wywołała u powódki szok, niedowierzanie, olbrzymi ból, smutek i traumę (pозew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego i opłaty pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka otrzymała kwotę 30.000 zł, zaś okolicznościami bezspornymi było to, że sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie u pozwanego, a sama powódka przyznaje przyczynienie się przez poszkodowanego do wypadku w 50 %. Wskazana okoliczność powinna zatem skutkować 50 % zmniejszeniem zakresu odpowiedzialności finansowej pozwanego (...) S. A. w zakresie dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia. W ocenie powódki należne jej zadośćuczynienie winno wynosić 180 000 zł skoro powódka otrzymała już 30 000 zł i obecnie dochodzi 60.000 zł co stanowi 50 % należnego powódce zadośćuczynienia Pozwany podniósł, że w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w tym zachowań i zaniechań osoby, która zginęła w wypadku drogowym. W ocenie pozwanego wypłacone już powodowi kwoty zadośćuczynienia wyczerpują ich usprawiedliwione roszczenia. Akcentowany w pozwie wstrząs psychiczny powódki, wzmagający - jak wynika to z twierdzeń pozwu - jej poczucie krzywdy, wydaje się wyolbrzymione i nie mające pokrycia w rzeczywistości. Pozwany podniósł, że na skutek śmierci D. K. powódkę nie spotkała ponadprzeciętna krzywda, nie doszło do tzw. załamania linii życiowej powódki, u której nie wystąpiły powikłania w procesie żałoby, gdzie negatywne przeżycia nie osiągnęły poziomu patologicznego. W ocenie pozwanego wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Znaczny upływ czasu od dnia śmierci D. K., brak wykazania istnienia przedłużonego okresu żałoby i opisane okoliczności nie wykraczają poza miarę odczuć typowych dla przeżywania traumy po utracie osoby bliskiej (odpowiedź na pozew k. 38-39v).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka i jej mąż D. K. tworzyli udany związek małżeński od 1988 r. Ze związku tego posiadali dwoje dzieci, tj. syna M. oraz córkę M.. M. Z. i D. K. byli zgodnym, kochającym się małżeństwem. Wspólnie z dziećmi spędzali wolny czas. D. K. pomagał dzieciom w odrabianiu lekcji, był obecny przy każdych uroczystościach rodzinnych takich jak Komunie, Ś.. Był osobą pracowitą, pomagał żonie w obowiązkach domowych, utrzymywał rodzinę. W weekendy podejmował się prac dorywczych. Wspólnie zamieszkiwali u rodziców D. K., planowali przeprowadzkę do własnego mieszkania, który remontowali.

(dowód: zeznania świadka A. M. k. 161-163; zeznania świadka M. K. (1) k. 174-175; zeznania powódki k. 175-178)

W dniu 12 maja 2000 roku na trasie J. Z. T. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki F. (...) nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, zjechał na pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo, wyniku czego pasażerowie – R. W. i D. K. doznali obrażeń ciała powodujących ich zgon na miejscu zdarzenia. Wyrokiem z dnia 10 lutego 2005 roku Z. T. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

(bezsporne, dowód: k. 271 z akt Sądu Rejonowego w Biskupcu o sygn. II K 19/05)

Pojazd sprawcy, którym kierował był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

M. Z. miała 28 lat kiedy zmarł jej mąż D., zaś dzieci - 10 i 3 lata. Śmierć męża była dla powódki olbrzymim szokiem i tragedią. Tylko dzieci i wzgląd na ich dobro pozwoliły jej funkcjonować. Zrezygnowała z pracy, by w poświęcić się ich wychowaniu. Przez pewien okres utrzymywała się wyłącznie z renty. Zdarzały się sytuacje, że brakowało środków na zakup podstawowych produktów. Znacznie schudła, dbała o to by dzieciom niczego nie brakowało, odmawiała sobie wielu rzeczy. Korzystała z pomocy rodziny, szczególnie w kwestii remontów i zakupów. M. Z. przez długi czas nie mogła pogodzić się z tym co spotkało jej rodzinę i otrząsnąć się z traumy oraz żałoby. Pomimo trudności w odnalezieniu się w nowej sytuacji nie korzystała z pomocy specjalistów, albowiem nie było jej stać ani na opiekę lekarską ani na dojazdy. Po lekarstwa dla dzieci chodziła pieszo do J., także w porze zimowej.

Dopiero w 2012 r. powódka wyszła za H. Z..

(dowód: zeznania świadka A. M. k. 161-163; zeznania świadka M. K. (1) k. 174-175; zeznania powódki k. 175-178; odpis skrócony aktu małżeństwa k. 15)

Decyzją z dnia 3 czerwca 2015 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. przyznało na podstawie art. 448 kc na rzecz M. Z., M. K. (2) i M. K. (1) kwotę po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć D. K., przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się zmarłego.

(bezsporne – k. 16)

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2015 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. zaproponowało powódce zawarcie ugody i wypłatę kwoty 17.500,00 zł tytułem dopłaty świadczenia za szkodę osobową.

(dowód: decyzja k. 74-756, ugoda k. 79)

Dnia 30 czerwca 2016 r. M. Z. wezwwała do zapłaty (...) S.A. z siedzibą w Ł. do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią jej męża D. K..

Decyzją z 26 września 2016 r. pozwany uznał roszczenia za niezasadne i odmówił wypłaty odszkodowania.

W dniu 28 września 2016 r. M. Z. zgłosiła szkodę wnosząc o przyznanie na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią jej męża D. K. na podstawie art. 446 § 3 kc.

(dowód: wezwanie k. 17-18 i k. 71-72; decyzja k. 67)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądanie jest zbyt wygórowane.

Pozwany w niniejszym postępowaniu nie neguje swej odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny zmarłego, zerwanych wskutek wypadku komunikacyjnego i jeszcze przed wszczęciem procesu uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaspokoił częściowo roszczenia powódki z tego tytułu. Również kwestia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody nie był między stronami sporna.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że mąż powódki w wyniku doznanych obrażeń na skutek wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 12 maja 2000 r. poniósł śmierć, zaś sprawca tego zdarzenia skazany prawomocnym wyrokiem karnym posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Wina kierującego Z. T. została potwierdzona wyrokiem karnym, a stosownie do treści art. 11 kpc ustalenia

wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiąza Sąd w postępowaniu cywilnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dokumenty przedłożone przez strony, dokumenty znajdujące się w aktach szkody, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej w części określonej w postanowieniu z 5 kwietnia 2017 r. oraz zeznania świadków i powódki.

Sąd miał na uwadze, że świadkowie wraz z powódką pozostają w stosunkach rodzinnych, jednakże w ocenie Sądu więzy te nie miały wpływu na treść złożonych zeznań. Twierdzenia świadków były spójne, zasadniczo korelowały z zeznaniami powódki i były zgodne z zebrany materiał dowodowy. Nieznaczne różnice w zeznaniach świadczyły o nie uzgadnianiu treści zeznań.

Aktualnie uznać należy za ugruntowane w orzecznictwie stanowisko co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zdarzenie stanowiące podstawę żądania zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia miało miejsce 26 lutego 2008 r. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731) wprowadzono z dniem 3 sierpnia 2008 r. zmianę w przepisie art. 446 kc poprzez dodanie § 4, przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie ma zastosowania do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10). W poprzednio obowiązującym stanie prawnym nie było wyraźnej podstawy do dochodzenia zadośćuczynienia przez członków rodziny zmarłego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. IV CSK 307/09), po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 kc ten przepis, a nie art. 446 § 3 kc, stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 kc wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 kc, które Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/10) uznając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446 § 4 kc ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 kc, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (sygn. II CSK 248/10) oraz z dnia 11 maja 2011 r. (sygn. I CSK 621/10). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

Powódka jako żona osoby zmarłej w wyniku wypadku należy do kręgu osób najbliższych. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek był także naruszeniem jej dobra osobistego.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 kc i jest przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 kc, który stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania,

chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wskutek śmierci D. K., wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania męża, życia w pełnej rodzinie. Nie ulega wątpliwości, że rodzina w relacji mąż-żona, to związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca ze wspólnej decyzji o założeniu rodziny, chęci spędzenia ze sobą reszty życia i podlega ochronie prawa. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 kc nie jest wyczerpujący. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Tym samym prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste tych osób i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty oraz zeznania świadków i powódki, Sąd uznał, że śmierć D. K. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłym oraz prawa do opieki i pomocy w przyszłości z jego strony.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy związanej z utratą osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane za śmierć osoby bliskiej nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Jeszcze raz należy podkreślić, że w wyniku wypadku powódka utraciła nagle męża, z którym była związana uczuciowo, który ją wspierał i którego dochody stanowiły podstawę utrzymania rodziny. Tragiczna jego śmierć całkowicie zdestabilizowała życie powódki, spowodowała konieczność zajęcia się wszystkimi domowymi obowiązkami, rozpoczętym remontem, dziećmi. Śmierć męża znacząco wpłynęła na aktywność życiową powódki, a jej życie towarzyskie uległo znacznemu ograniczeniu, nie miała ochoty się uczesać, znacznie schudła, przestała dbać o siebie,

zamknęła się w sobie – nie chciała o śmierci męża rozmawiać nawet z rodzeństwem, całkowicie skupiła się na dzieciach i ich potrzebach. Utrata męża wywołała u powódki poczucie pustki i osamotnienia oraz wiązała się z koniecznością zmiany swojego życia. Istotnym jest, że mimo upływu dość znacznego czasu od dnia zdarzenia, powódka dopiero 2012 r. związała się z innym mężczyzną, co także świadczy o silnej więzi jaka łączyła ją ze zmarłym. M. Z. wciąż przeżywa śmierć męża i często odwiedza jego grób.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi jedynie swoisty surogat, bowiem nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Istotna jest indywidualna wrażliwość osób poszkodowanych, choć generalnie w każdym przypadku należy uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia wiadomości o zaistnieniu tragedii. Jednocześnie zadośćuczynienie winno obejmować także rekompensatę krzywdy moralnej pozostającej w sferze subiektywnych przeżyć danej osoby (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10).

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy, które Sąd wziął pod uwagę w odniesieniu do powodów były zażyłość więzi, jaka łączyła ich ze zmarłym, tragiczne okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, znaczny stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, przedłużony czas trwania, skutki w postaci poczucia alienacji, apatii, lęku przed przyszłością, trwałość tych skutków, a także młody wiek zmarłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11).

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Nadto pomóc w przezwycięzeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05).

Podkreślenia wymaga również to, że powódka, jak wynika z treści pozwu, uznała przyczynienie się zmarłego do tragicznego wypadku, pomniejszając wysokość żądanego zadośćuczynienia o 50 %.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził kwotę 30.000,00 zł, jednocześnie oddalając zgłoszone żądanie w pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane.

Nawet w przypadku przyczynienia się zmarłego do szkody nie można stawiać równości między przyczynieniem a obniżeniem zadośćuczynienia. Przy zarzucie przyczynienia się poszkodowanego, wymagana jest ocena potrzeby i skali obniżenia świadczenia, co uzasadnia fakt, że zasadniczo to okoliczności indywidualnego przypadku decydują o słuszności zadośćuczynienia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. IV CSK 243/08).

Odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia zostały zasądzone, na podstawie art. 481 § 1 i § 2 kc, tj. od dnia 27 września 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 1997 r. (II CKN 110/97) i w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05), że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Pełnomocnik powódki zgłaszał różne żądania w stosunku do pozwanego, nie określając terminu zapłaty, cały czas proponując ugodowe rozwiązania, a zatem w ocenie Sądu strony prowadziły pertraktacje zmierzające do ugody i dopiero ostateczna decyzja strony pozwanej w przedmiocie odmowy wypłaty zadośćuczynienia wydana dniu 26 września 2016 r., przedstawiała ostatecznie stanowisko w sprawie, zaś niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego w opóźnienie z płatnością i tym samym wymagalnością roszczenia odsetkowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, wzajemnie je znosząc między stronami, mając na względzie wynik sprawy, tj. częściowe uwzględnienie powództwa.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi, obejmującymi opłatę od pozwu, od której powódka była zwolniona, obciążono w połowie pozwanego, zgodnie z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zaś na podstawie art. 113 ust. 2 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w pozostałą częśći nakazano ściągnąć z zasądzonego roszczenia, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.